



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Goniec Czestochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odosłanie do domu dopłaca się 26 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraza.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz podkowy jednogłówny na I kol. 1 gr. 5 i 10 kol. 85 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Adres Redakcji i Administracji CZESTOCHOWA, ulica Paau Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 5

## POLSKA KRAJOWA LOTERIA R. G. O. KLASYCZNA

Warszawa, Kredytowa 4.

Suma wygranych **6 milionów 440 tysięcy marek.**  
**Wielka wygrana: pół miliona mk.**

Ciągnięcie IV klasy — 5 i 6 Listopada 1918 r.

Ostatni termin wymiany losów upływa 2 Listopada 1918 roku

**Losy IV-ej klasy są już w sprzedaży!**

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekunoza.

0357-

### Za późno!

Po trzecim rozborze polakom, których wcielono do monarchji pruskiej; gwarantowane jak najuroczyściej zachowanie języka polskiego, kultury narodowej, wolność utrzymywania stosunków handlowych bez opłasanju cła z innymi częściami dawnego państwa polskiego, zachowanie instytucji narodowych.

Co z tego „wszystkiego zostało, świadczą dokumenty przechowane choćby we wstępie do „Dziejów Księstwa Warszawskiego“, skreślonych ręką Fryderyka hrabiego Skarbka, albo też jeszcze dokładniejszy wizerunek autentyczny i źródłowy pod tytułem „Rządy pruskie na Niemczech polskich“ pióra Władysława Smoleńskiego. Nie dotrzymano ani jednej obietnicy i już wtedy rozpoczęto germanizować ludność polską, a robić przygotowania do wyzucia szlachty polskiej z ziemi na rzecz ludności niemieckiej, przy czem samych urzędników i służby państwowej sprowadzono na święto zabrane ziemie około 60 tys. osób.

W 1816 r. na kongresie wiedeńskim, gdy oddzielono po raz wtóry od Księstwa Warszawskiego departamenty poznański i bydgoski oraz Pruszy Zachodnie wraz z Gdańskiem, gwarantowano jak najuroczyściej po raz wtóry polakom zachowanie ich narodowości, języka, kultury, szkół, instytucji kulturalnych, a nawet dać im w Prusach wojsko narodowe i instytucje samorządne polskie.

Wszystko to zaczęto im odbierać stopniowo już po paru latach, choć się zachowywali zupełnie lojalnie, a starszy per ydent prowincji i ponnańskiej Flottwel zapoczątkował już zupełnie jawnie system germanizacyjny, który wreszcie doprowadził do komisji kolonizacyjnej i do zupełnego usunięcia nauki języka polskiego nawet jako przedmiotu. W żadnej z dzielnic polskich gnie doprowadzono system usunięcia języka polskiego z wszelkich dziedzin życia publicznego i państwowego tak zupełnie i tak bezwzględnie, jak właśnie w Prusach. Nie przeczą temu zresztą same czynniki pruskie, lecz przeciwnie uważają to za chwałę i zasługę rzą-

du i władz pruskich. Pomagało im zresztą w tych zabiegach i społeczeństwo pruskie, tworząc znane Towarzystwo ku ochronie niemieczyny na kresach wschodnich.

Dlatego też niech się nie dziwią te dzienniki z dzienników niemieckich, jak np. „Frankfurter Zeitung“, które przyrzekają polakom pruskim zupełne uprawnienie narodowe i samorząd narodowy w Niemczech, byle tylko pozostali w obrębie przynależności państwowej pruskiej, że im polacy nie mogą ufać. „Nie możemy oddać — pisze ten dziennik — niemieckich dzielnic, w których żyją zarówno Niemcy jak i polacy. W tych dzielnicach będą mogli w przyszłości polacy żyć tak, jak do tej pory żyli w Austrii, ciesząc się swą narodowością polską i w pełni się do niej przyznający, w ścisłej przyjaźni z państwem narodowym, rozlegającym się przed ich bramami, ale związani z owym państwem tylko idealnie, a nie faktycznie, ponieważ nie sami są na świecie i nie sami żyją w tym kraju. — Wszystko, co było poprzednio „polityką polską Prus“, musi zniknąć i statuemy, że już dawno nie zniknęło. Trzeba znaleźć ugodę na podstawie równoprawności. Ale i polacy w Prusach muszą ze swej strony coś zrobić w tym celu. Muszą pamiętać, że i na nich spoczywa odpowiedzialność za dojście pokoju od skutku i że Niemcy jeszcze dzisiaj nie są Austrią.“ Pięknie brzmią te obietnice, lecz polacy już im nie wierzą.

P. W.

### Jak służyć Ojczyźnie.

Wielką wartość dla każdego narodu ma liczne i dobrze wyćwiczone wojsko. Nie mniejszą jednak przedstawiają zalety obywateli, pracujących dla dobra Ojczyzny w służbie cywilnej. Urzędnik, choćby nawet najwyższy, ma tylko służyć, o czem dziś winien pamiętać każdy obywatel w okresie powstawania polskich urzędów państwowych. Zie przykłady mielibyśmy od dziesiątków lat przed oczyma. Najmniejszy „czynodraika“ za b. biurokracyi rosyjskiej uważał się za uprawnionego do rządzenia i panowania.

Ani jednak służba wojskowa, ani cywilna nigdy nie wyczerpują treści zadań każdego narodu, zorganizowanego w państwo. Dopelnieniem, a właściwie koroną powyższych instytucji, są instytucje obywatelskie, społeczne, które wymagają od obywateli wielkiej, ofiarnej pracy publicznej. Na tym właśnie terenie najjaskrawiej przejawiają się wszystkie zalety i wady społeczeństwa, tu przeto jest sprawdzanie wartości narodu.

Jeśli służba wojskowa i cywilna wymaga przygotowania — to w służbie publicznej samo przygotowanie, choć bardzo ważne, nie wystarcza. Prócz wrodzonej inteligencji, taktu, gorącego i rozumnego patriotyzmu, cnót obywatelskich, nauki i doświadczenia, trzeba mieć odwagę czynu, za którą zawsze winno się przyjmować odpowiedzialność. Niedopuszczalne jest, żeby mąż publiczny mógł się uchylić od odpowiedzialności za swe czyny. I dlatego też wysoka moralna wartość obywatela, występującego w życiu publicznym jest tak powszechnie ceniona. Samodzielny umysł w służbie publicznej jest dla narodu najcenniejszym skarbem; nie ulega on ani szablonom, ani podstępom z tej lub innej strony.

Diugoletnia niewola nie pozwoliła nam poznać się wzajemnie. Ofiarne prace dla narodu skrywaliśmy przed oczyma obcych nie chcąc ich narazić na zażalenie. Znalismy osoby zaledwie ze swego najbliższego otoczenia, nie wieg dziwnego, że musieliśmy popełnić błędy, powierzając różne stanowiska publiczne ludzom nieodpowiednim, bo bliżej i czanym.

Niema w Polsce tak małego stanowiska publicznego, by nie można było przyczynić szkód narodowi i dlatego oczy społeczeństwa na każdym spoczywać powinny. Gdy u nas coraz więcej poczyna rozwijać się życie publiczne, każdy wstępujący w jego szranki obowiązkowo powinien uczynić to, co ów żołnierz ochotnik: posiadać stosowną wiedzę oraz zdobyć doświadczenie. W publicznej działalności protokteja żadnego znaczenia mieć nie może.

Służba publiczna nie może być traktowana jako zadowolenie ambicji lub sport — lecz jako odpowiedzialny obowiązek. Na wdzięczną pamięć zasłuży jedynie ten, kto ofiarną pracą dla narodu będzie umiał przekuć na twardy obowiązek służby publicznej, poświęcając wszystkie swe siły i zdolności.

jka.

# WOJNA.

## Komunikat niemiecki

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatery Główna donosi dnia 25 października 1918 r.:

Zachodni teren walk.

**Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.**

We Flandrii walka w dolinie Lys trwa w dalszym ciągu. Z południowo-zachodniej części Deinze, dokąd wróg wtargnął, wyrzuciliśmy go kontratakami. Na południu-zachodzie od Deinze wzięliśmy część przyczółka mostowego, zbudowanego przez Francuzów na rzece Lys.

Na wschód od Yvie Saint Eloi odparliśmy silne ataki nieprzyjacielskie, zaś pomiędzy rzekami Lys a Skaldą ataki częściowe.

Niszczenie przez nieprzyjaciela miejscowości w dolinie Skaldy trwa w dalszym ciągu. Centrum miasta Tournais znajduje się pod ogniem artylerji nieprzyjacielskiej. Emigracja ludności z tych obszarów na wschód staje się powiększa.

Na wschód od Solesmes i Le Cateau nieprzyjaciel kontynuował swoje wielkie ataki, rozciągając je na północ aż do Skaldy. Na południe od Skaldy ataki te rozchwiał się przez nasze linie na wschód od wzniesienia strumienia Ecailion.

Ataki na Le Quesnoy dotarły aż do kolei, na północ zachód i na zachód od tej miejscowości. Usiłowania nieprzyjaciela ponosić się naprzód w kierunku północnym na zachód od Le Quesnoy zostały udermienne przez wzmianczenie się naszych wojsk, atakujących z Sepmeris i Villers Pol.

Wróg atakujący na szerokim froncie pozycje nasze w lesie pod Norral, zdołał usadzić się w Polx du Nord i Fontaine. Wreszcie zdołano zatrzymać nieprzyjaciela po zacieklej walce na zachód od drogi Engletontaine — Landreetics.

W atakach wczorajszych nieprzyjaciel zdobył na terenie ogółem 800 — 1000 m. wgląd. Pomimo niesłychanego zużycowania sił również i wczoraj nieprzyjaciel nie odniósł sukcesu.

**Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.**

Nad Oise, pomiędzy Oise a Serre, oraz na zachód od Aisne chwilowo walka artylerijska. Nad Oise rozchwiał się natarcie częściowe przeciwnika. Pomędzy Oise a Serre odparliśmy silne ataki Francuzów. Tam, gdzie nieprzyjacielowi udało się wedrzeć do naszych linii, wyrzuciliśmy go z powrotem w kontratak. W oddziałach po obu stronach Youniers działalność bojowa zmniejszyła się nieco. Wzynają na wschód od Chrestes ustrzymane zostały przez załogę bawarską i wirtemberską pomimo gwałtownych ataków nieprzyjaciela.

**Grupa wojsk generała Gallwitz**

Odparliśmy ataki częściowe Amerykan po obu stronach Mozy.

Południowo-wschodni teren walk.

Ataki nieprzyjacielskie po obu stronach Morawy. Na zachód od rzeki nieprzyjaciel odepchnął nas nieco do wzniesienia na południe od Kragujewca. Na wschód od rzeki ataki te zostały odparte w okolicy Paracina.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

## Nowa armja amerykańska

Według „Petit Parisien”—jak donoszą „Leipziger Neueste Nachrichten”—Izba przedstawicieli w Waszyngtonie uchwaliła 17 i pół miljarða dolarów na przeprowadzenie dalszego programu zbrojeń, mianowicie na wystawienie wojska złożonego z pięciu milionów żołnierzy na 1 lipca r. 1919.

Z tej liczby 80 dywizji ma przejechać do Francji, zaś 218 ma stać w pogotowiu. Wskutek tego wydatki Ameryki za rok ostatni wzrastają do 39 miliardów dolarów.

## Bitwa o Rjęę.

„N. Wiener Journal” donosi z Budapesztu na podstawie urzędowej noty węgierskiej.

z Dn. 23 b. m. o 9-ej rano e. i k. pułk piechoty Nr. 79, złożony z samych chorwaków, wdarł się do koszar honwędów węgierskich, rozbroił honwędów, obsadził wszystkie gmachy rządowe oraz dworzec kolejowy, uwięził prokuratora węgierskiego i rozbroił węgierską policję państwową, która stawiła zbrojny opór.

Gubernator węgierski telegraficznie zażądał z Budapesztu wojska węgierskiego.

## Powstanie w Rjęę.

Półurzędowo donoszą z Fiume: Spokój w mieście przywrócony zo-

stał najzupełniej. Wojska węgierskie wkroczyły do miasta i wyparły powstańców.

## Prasa niemiecka o nocie Wilsona.

Organ kanclerski „Nordd. Allg. Ztg.” pisze:

Wilson pozostawia doradcom politycznym i militarnym koalicji sprawę spełnienia jego inicyatywy, jednakże wynika z tego, że jego głos, o ile on tego zechce, będzie usłuchany. To też Niemcy oczekują zawiadomienia, na jakich warunkach wrogowie chcą zawrzeć zawieszenie broni i czy gotowi są rozpocząć rokowania pokojowe na podstawie programu Wilsona.

„Vossische Ztg.” Ostatnia nota prezydenta Wilsona nie tylko że jest dalszym krokiem naprzód w rokowaniach dyplomatycznych, lecz jest również postępem w rokowaniach wogóle, gdyż prezydent oświadcza w niej, że korespondencję swoją z Rzeszą niemiecką przekazuje swoim sprzymierzeńcom, celem rozpoczęcia rokowań w sprawie zawieszenia broni.

W ten sposób dalsze sznure nici przeszło w ręce wrogów. Będzie to teraz rzeczą militarnych przywódców koalicji ogłosić warunki zawieszenia broni.

„Deutsche Tgztg.” Konserwatywna „Deutsche Tageszeitung” donosi: Wilson pragnie nas najpierw położyć, a następnie zniszczyć.

Wszecchniemiecka „Post” mówi o obelżywych żądaniach Wilsona.

„Vorwärts”: Aby zrozumieć ten nową noty Wilsona, trzeba sobie uświadomić, jak prezydent zapatruje się na naszą sytuację. Wobec tego stanu rzeczy przydaje uważa, zdaje się, za dalszy krok pojedynczy jeśli obecnie wyraża gotowość przesłania swoim sprzymierzeńcom niemieckiej prośby o zawarcie zawieszenia broni i pokoju.

Ponieważ przyjęliśmy program Wilsona, przeto byłoby rzeczą nierozumną przeciwstawić się mu z bronią w ręku. Jednakże przeciwnicy, którzy żądają bezwartunkowego rozbrojenia narodu niemieckiego, będą musieli uświadomić sobie, że wielkiego narodu niepodobna rozbroić na trwałe.

## Tryumfalny wjazd Liebknechta do Bealins.

„Berliner Tageblatt” podaje: O przybyciu ulaskawionego posta Liebknechta do Berlina otrzymujemy następujące wiadomości.

Po południu około godziny 5 ogromna masa ludzi zebrała się przed dworcem Anhalckim, wyczekując przybycia Liebknechta. Tłum, który tylko z trudem zdołał w karbach utrzymać szumomani piesk i konni, a który zatamował w znacznej mierze komunikację — przyjął Liebknechta entuzjastycznie okrzykami na cześć międzynarodówki. Odśpiwano marsyljanek i wydawano obrzyki na rzecz pokoju.

Kolo hotelu Adlon rzuciła się naprzeciw tłumowi w wielkiej ilości policja pieska i konna. Policja rozpendziła masę i skłoniła osoby siedzące w powozie do opuszczenia go. Liebknecht tedy wysiadł, wziął automobil i odjechał w nim do domu.

## Wojownicza mowa Eisnera.

„Tagliche Rundschau” podaje z Monachjum:

Na zgromadzeniu wyborczym do parlamentu wygłosił przemowę literat Kurt Eisner, który niedawno ulaskawiony został z więzienia.

To co Eisner mówił — pisze „Tagliche Rundschau” — było przelicytowaniem Ledeboura, Eisner mówił jak skoncentrowany Haase. Jednym ruchem ręki miażdżył „bożyszcza” Hindenburga i Ludendorfa, detroni-

zował wszystkich księżat niemieckich, skarpował politycznie wszystkie stronnictwa, począwszy na Scheidemannie i w końcu oświadczył, że Niemcy i naród niemiecki brodzą w morzu klamstwa i że on, jedynie wybranych z pośród tego narodu t. zn. niezależnych socjalistów przeprowadzi przez to morze obłudy do nowej ery, do niemieckiej republiki ludowej Niemców i Austriaków, a na czele tej republiki ludowej Niemców i Austriaków Karol Liebknecht.

Z Liebknechtem w przeciagu 24 godzin zawarł pokój i Wilson i Lloyd George i Clemenceau. Zanim — pisze „Tagliche Rundschau”—zeszedł Eisner z trybuny, oddał Alzację i Lotaryngię Francuzom, Poznań i Gdańsk Polakom, zrehabilitował Czechów i nazwał się w końcu symbolem nowej ery.

## W parlamencie niemieckim.

Sprawozdawca „Berliner Tageblattu”, Erich Dombrowski, oświetał w następujący sposób przemówienie niezależnego socjalisty Haasego, wygłoszone na przedostatnim posiedzeniu parlamentu niemieckiego. Panu Haaseemu, który mówił w imieniu skrajnej lewicy, nie można odmówić w niektórych punktach słuszności. To musi przyznać każdy obiektywny sąd. Porachunek z niemieckim imperjalizmem nie mógł być ostrzejszym.

Pan Haase żądał od nowego socjaldemokratycznego podsekretarza w urzędzie spraw zagranicznych, aby otworzył archiwum, celem wykrycia winnych i wyjaśnienia powodu, który doprowadził do rozchwiania wielokrotnie czynionych kroków pokojowych.

Również nad zagadnieniem monarchicznym zatrzymał się mówca. „Korony toczą się dzisiaj z głów na ziemię” — powiedział.

W każdym razie nie można na to zamykać oczu, że dzisiaj w szerszych, nawet „mieszczajskich” sferach panują i są wyrażane nastroje, jak nigdy przedtem.

## Sprawa dynastji Prus.

Dienniki donoszą: Dziś oczekiwana jest w pruskiej Izbie panów wielka manifestacja na rzecz dynastji i obrony nienaruszalności granic Prus.

Konserwatywna frakcja niemiecka oświadcza, że przyjął żądań wilsonowskich bezwarunkowej kapitulacji, detronizowania cesarza i poddania się warunkom pokoju, oparte-go na przemyocy, uważane są za sprzeciwiające się honorowi Niemców.

## Chwila bieżąca.

— Rozpowszechniana w Berlinie wiadomość, jakoby Austro-Węgry zawarły zawieszenie broni, jest najzupełniej myślna.

— Na miasta Metz, Kaiserslautern i Mezieres dokonano skutecznych ataków nadpowietrznych.

— W kołach neutralnych obiega pogłoska, że porozumienie między Turcją a koalicją już w najbliższym czasie przyjdzie do skutku.

— „Berliner Tageblatt” donosi: Jak slychać mianoany został hr. Karol pryzidentem ministrów.

## Jubileusz „Sokoła” w Poznaniu.

Poznań 21 października. Wczoraj związek naszych Sokółów obchodził dwudziestą piątą rocznicę swego istnienia. Uroczystość ta najsympatyczniejszej wśród naszych instytucji zna-







Teatr „PARYSKI” Ulica Panny Marji

— Nr. 19. —

Program od Piątku 25-go do Ponie-  
działku 28 Października r. b.

# Ciernista miłość

Nieporównany pod względem treści i wykonania dramat zyciowy w 5-ciu dużych częściach.

W roli głównej słynna polska gwiazda kinematograficzna **MIA MARA.**

Nad program:

## Jak Pikuś doszedł do posiadania żony.

Muzyka: Sekstet Artystyczny pod Dyrekcją  
p. **Czesława Żaka.**  
Słuchacza: Konserwatorium Warszawskiego.

Dla dzieci wejście wzbronione.

szeregowały w programach.  
Bufet cukierniczy przy teatrze

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji № 27.

Program od niedzieli 27-go do wtorku  
29-go Października 1918 r.

TYLKO 3 DNI!

# Dusze w rosterce...

Wspaniały dramat w 5-ciu aktach, z udziałem dwóch  
piękności w rolach głównych, uroczej wiedenki**Gildy Langer** i pięknej  
czeskiej **Maji Leicho.**

NAD PROGRAM:

## Tygodnik Mestera Nr. 140 Ilustracja chwili bieżącej.

(Najaktualniejsze zdjęcia z natury.)

Orkiestra pod kierunkiem członka Filharmonji Łódzkiej p. **RAFAŁA KANTORA.** — Bufet cukierniczy przy teatrze.  
Dla dzieci wejście wzbronione. — — — — — Szeregowały w afiszach i programach.

## POLSKIE OZDOBY NA DRZEWKO.

Kupcom krajowym zwracamy uwagę, że Liga Pomocy przemysłowej  
Kraków, Rynek gł. 10, tylko krótki czas przyjmuje jeszcze zamówienia  
hurtowne na sortymenty ozdób na drzewko do sprzedaży. Ceny sortymen-  
tów podaje się na żądanie.Z powodu nawału zamówień od 15 listopada r. b. zamówień hurto-  
wnych nie będzie się wykonywać. 0354—Teatr „LUDOWY”  
ul. Krakowska № 18.W niedzielę dnia 27 Października 1918.  
amatorzy odegrają:

na cel dobroczynny

# MAŁKA SZWARCENKOPF

Statka w 5-ciu akt. Gabryeli Zapolskiej.

Orkiestra własna.

Ceny miejsc od 1 25 fen. do 2 mk. 25 fn.

Początek o godzinie 5 po południu,  
koniec o 9<sup>1/2</sup> wieczorem.Bilety nabywać można przy kasie od  
godziny 3-ciej po południu.

Dla dzieci wejście wzbronione.

## ŚWIERZBĘ najskutecz- niej usuwa SKABIN

i swędzenie

Apteka: Wągrowskich i Kadecza, Warszawa Chłodna 16.

Ządać wszędzie.

0349—

**Stanisław Rumszewicz**  
adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piłkna 7.

(I. piętro front obok Sądu Pok. II Okr.

Przyjmuje od 2-jej do 5 po południu  
z wyjątkiem niedziel i świąt.

## SZKOŁA TAŃCÓW

Sala Harmonja Strażacka Nr. 8  
Lekcje rozpoczynają się 1 Listopada od  
godz. 6 do 10 wieczorem.**M. ŁUBENSKI**

ul. Panny Marji Nr. 5

**ZAWIADOMIENIE  
PRACOWNIA GORSETÓW  
POD F.****„JÓZEFA”**przeniesiona została od 1 go lipca z ulicy  
Szkolnej na ul. Panny Marji Nr. 54  
domo p. Dępskiej**LABORATORIUM dla PRZEMYSŁU i  
HANDLU** Stow. Kupców Polskich w War-  
szawie oddział w Częstochowie (Centralna 5 i p.)  
przyjmuje przedmioty do analizy codziennie od  
godz. 3-jej do 8-jej p.p. 029—

## REMIZA WARSZAWSKA

Kantor Przewozowy

**I. KOSSOWSKIEGO**przeniesiony został z ulicy Kościuski  
41 na ulicę św. Stanisława Nr 5 (róg  
Kościuski) do domu własnego.**Biurow Dzienników, Ogłoszeń  
A. Otrąb-k Kościuski II.****PISMA** krajowe, zagraniczne w  
prenumeracie na miejscu i z dostawą.  
**OGŁOSZENIA** do pism krajo-  
wych i zagranicznych.**KALENDARZE** na 1919 r. na-  
deszły Handlującym znaczny rabat. 040—

## Robotników i robotnice

przyjmuje na dobry zarobek Hu-  
ta cynku „Rosamundehütte” pod  
„Friedenshütte” Górny Śląsk Bli-  
szych wiadomości udziela biuro  
robotnicze w Częstochowie Dojazd  
Nr. 9. 0362—**DOKTOR  
Paweł Broniatowski**

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Marji № 21.

ChOROBY skórne weneryczne

i dróg moczowych.

Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.

Panie od 12—1 po południu. 877—

Potrzebny Poszukuje

chłopiec do posług Po- sklep w ul. P. Marji  
t grajka ul. P. Marji lub Kościuski Oferty  
18. 2265—Gońcu. 2291—

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Goińca Częstochowskiego”